

Liceum, które pomoże Ci zobaczyć to, czego szukasz!

Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Pawła Adamowicza w Gdańsku to niezmiennie jedyna szkoła średnia w Polsce posiadająca tak duże wsparcie uczelni wyższych: Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i Akademii Muzycznej w Gdańsku. W tym roku obchodzi ona jubileusz pięciolecia istnienia. Dwa lata temu przeprowadziłam wywiad z dyrektorem ULO, Waldemarem Kotowskim. Teraz spotkałam się również z nauczycielami. Co się zmieniło w ciągu tych niemal dwudziestu czterech miesięcy? Przeczytajcie sami!



Budynek ULO po remoncie w 2022 roku

Fot. Konrad Kędzior



„Kosmiczna” kapsuła – strefa ciszy

Fot. Sylwia Dudkowska-Kafar



Dyrektor ULO, Waldemar Kotowski, w strefie ciszy

Fot. Sylwia Dudkowska-Kafar

Dwa lata temu na rozmowę do Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego przyjechałam w styczniu. Zupełnie nie zwróciłam wtedy uwagi na otoczenie. Teraz zauważam drzewa mieniące się wszystkimi kolorami jesieni i odcinającą się na ich tle biel budynku ULO. Sąsiedztwo szkoła też ma interesujące. Po drugiej stronie ul. Traugutta z za drzew wygląda Pałac Korzekwiński, a za szkołą, w kierunku lasu, znajduje się wybudowany dla rodziny Uphagenów w drugiej połowie XVIII wieku, dziś już mocno zniszczony, późnobarokowy dwór z mansardowym dachem. Dawniej okolicę zwano Świętą Studzienką (Heiligenbrunn). Wedle legendy swoją nazwę zawdzięczała ona źródłu, którego woda miała podobno przywracać wzrok. Przeczytawszy o tym po raz pierwszy, przypomniały mi się słowa Johna Lubbocka, angielskiego antropologa, archeologa, polityka i arystokraty, który zwykł mawiać, że to co widzimy, zależy głównie od tego, czego szukamy. Ta historia pięknie łączy się ze znajdującym się w sąsiedztwie liceum, do którego trafiają młodzi ludzie, przed chwilą jeszcze dzieci,

w poszukiwaniu tego, co chcą widzieć przez resztę swego życia. Jak będą na to życie patrzeć i jak będą je rozumieć zależy od nich samych i od nauczycieli, którzy otoczą ich tu opieką.

ZMIANY W LICEUM

Do ULO wchodzę razem z grupką młodzieży. Nastolatki pytają, gdzie idę i w jakim celu. Nie mam karty, więc nie wejdę do budynku. Widać, że robi na nich wrażenie, że jestem umówiona z dyrektorem szkoły, a mnie podoba się, że są ostrożni. Ostatecznie wchodzę do budynku razem z nimi. Dwa lata temu magnetycznych kart nie było. Teraz, jak dowiaduję się od **dyrektora ULO, Waldemara Kotowskiego**, któremu opowiadam o tym zdaniu, mają je wszyscy pracownicy i uczniowie. Rozmawiamy o nowych ławkach, lampach, kwiatach i kanapach na korytarzach. Szczególnie interesują mnie „kosmiczne” kapsuły z miejscami siedzącymi w środku. Okazuje się, że to strefy ciszy, z których korzystają przebudźcowani, wysoko wrażliwi uczniowie, ale nie tylko. Można się

tam spokojnie pouczyć albo zwyczajnie przeprowadzić indywidualną lekcję jeden na jeden. Kapsuła ma system pełnego wyciszenia, możliwość włączenia delikatnego światła, kontakty, nagłośnienie i klimatyzację. Skąd pomysł na taki zakup? – *Bezpośrednio od uczniów. Co jakiś czas spotykamy się z samorządem i dowiadujemy się, jakie młodzież ma potrzeby – tłumaczy dyrektor Kotowski. – Część z tych potrzeb staramy się na bieżąco zaspokajać, również przy współudziale Fundacji „Pozytywne Inicjatywy”, która jest organem prowadzącym szkołę. W niektórych przypadkach w kosztach partytuje Rada Rodziców. W tym roku przy współudziale Rady Rodziców przeprowadzamy akcję, którą na wzór Budżetu Obywatelskiego nazwaliśmy Budżetem Uczniowskim. W zeszłym roku odbył się kiermasz świąteczny, z którego pieniądze również zostały przeznaczone na konkretny cel – wielofunkcyjną maszynę do siłowni. Pamiętam, że podczas naszej ostatniej rozmowy mówiłem pani, że planujemy zrobić siłownię, bo uczniowie chcieliby ją mieć u nas w szkole. Zrobiliśmy*



Hol

Fot. Sylwia Dudkowska-Kafar



Siłownia z salą fitness

Fot. Sylwia Dudkowska-Kafar

to. Na parterze jest siłownia z salą fitness, odpowiednim specjalistycznym podłożem i lustrami na jednej ze ścian.

Jak podkreśla dyrektor, ostatnie dwa lata to m.in. praca koncepcyjna całej społeczności szkoły. Uczniowie również przygotowywali projekty, które przedstawiały to, co chcieliby mieć w szkole. Wiele z nich udało się zrealizować. Część jest w fazie realizacji, inne są w fazie planów, a jeszcze inne zostały odłożone na czas nieokreślony. Tak jest z kortami tenisowymi, o których również rozmawialiśmy z dyrektorem Kotowskim dwa lata temu. Teren przeznaczony na korty jest obecnie wykorzystywany w szczytnym celu. W zeszłym roku dwa razy w tygodniu dla uczniów z nauczaniem specjalnym organizowana była tam hipoterapia. Integralną częścią tego procesu są konie, które przywożono do szkoły dwa razy w tygodniu. Szkoła chce kontynuować ten projekt. Na części wspomnianego terenu zostanie postawiona oranżeria. Dzisiaj ta strefa jest wykorzystywana do różnych przedsięwzięć, zawodów, gier czy imprez organizowanych np.

z okazji Dnia Dziecka. Na terenie oddzielającym szkołę od parkingu postawione zostaną stoły piknikowe, przy których osoby uczące się w ULO będą mogły zjeść drugie śniadanie albo zamówiony przez aplikację obiad. Z tych atrakcji korzystają i korzystać będą wszyscy.

To nie koniec planów ULO. – Otrzymaliśmy wreszcie dotację na nowoczesną i kompleksową termomodernizację placówki, o której wspominałem podczas naszej ostatniej rozmowy – opowiada dyrektor ULO. – Po prawej stronie szkoły wygospodarujemy miejsce na ogród deszczowy, na dachu będą panele słoneczne. Ponadto za boiskiem, które będziemy niebawem remontować, mamy kawałek lasu – planujemy tam zrobić klasę leśną. Nauczyciele będą mieli możliwość wiosną, latem czy wczesną jesienią przeprowadzać tam normalne lekcje na łonie natury. Pomysł wpisaliśmy we współpracę z Lasami Państwowymi, którą rozpoczęliśmy niedawno. W jej ramach planujemy zrealizować kilka projektów. Na naszym zielonym terenie, wzdłuż płotu, powstanie park botaniczny,

w lesie, na terenie szkoły stworzymy geograficzno-biologiczną ścieżkę edukacyjną, która wychodzić będzie poza szkolną bramę, dalej w las, w kierunku Jaśkowej Doliny. Poza tym planujemy zbudować kilka rzędów siedzeń umieszczonych schodkowo na terenie za parkingiem, od strony naszej sali gimnastycznej – coś na wzór widowni w amfiteatrze.

Aktualnie na parterze szkoły trwa remont pomieszczenia przeznaczonego na salę koncertową i studio nagrań. Obok znajdzie się również miejsce na niewielką kawiarenkę. Brakowało miejsca, które będzie strefą merytorycznej pomocy ekspertów i jednocześnie zachętą do działania, gdzie uczniowie mogliby zaprezentować swoje umiejętności. Szkoła chce również organizować tam koncerty i małe przedstawienia teatralne m.in. dla dzieci z domów dziecka albo dla seniorów.

– Będziemy dysponować profesjonalnym pomieszczeniem, które będzie służyło jako miejsce występów i ekspresji naszych utalentowanych tanecznie, aktorsko, muzycznie i recytatorsko uczniów – opowiada dyrektor.

Warsztaty architektoniczne
„Projektujemy przyszłość naszego
miasta – co po Węźle Kliniczna?”

Fot. ze strony ULO



UCZNIOWIE²

Wśród uczniów ULO są talenty muzyczne. Jednym z nich jest **Andrzej Boguszewski**, który kocha świat opery. Należał do Operowego Chóru Dziecięcego, uczęszcza na warsztaty wokalne i bierze udział w konkursach w Polsce i za granicą. Jednym z jego największych osiągnięć jest zdobycie drugiego miejsca w konkursie Złote Talenty w Złotej Pradze, w którym po raz pierwszy wziął udział w kategorii Classic Solo.

Liceum chce również rozpocząć współpracę z Akademią Sztuk Pięknych. Jest już pole do współpracy, bo do ULO uczęszcza wielu utalentowanych uczniów, którzy być może zdecydują się na rozwijanie swoich zainteresowań w ASP. Zaliczyć do nich można chociażby **Pascala Szumlańskiego**, który razem z grupą uczniów ULO został zaproszony do podjęcia wyzwania „rozwiązania” Węzła Kliniczna w Gdańsku. To jeden z najczęściej przywoływanych przykładów nieprzyjaznej pieszym przestrzeni miasta. Wizjonerski projekt Pascala pokazuje, jak wiele Gdańsk może zyskać, pozbywając się Węzła w obecnym kształcie. Wizja tego młodego artysty okazała się naj-

ciekawsza. Pascal postanowił dorobić półokrągłe przejścia pomiędzy poszczególnymi pętlami estakady, które będą służyć jako ciągi pieszo-rowerowe. Pomiędzy nimi wyrastać mają obłe i zróżnicowanej wysokości budynki. Fasady tych wież mieszkalnych byłyby pokryte roślinnością, by wynieść wysoko przestrzeń zieloną i dodatkowo oczyszczać powietrze. Pomiędzy budynkami znalazłyby się miejsca rekreacji, zadrzewione skwery i zbiorniki retencyjne.

Inny uczeń ULO, **Sebastian Sadowski**, wykonał przepiękne zdjęcie zatytułowane *Zmierzch*, które dostało się do finału 20 edycji Wielkiego Konkursu Fotograficznego National Geographic Polska, w którym młode talenty mogą zabłysnąć w kategorii „Świat okiem młodych”³.

Warto wspomnieć też o absolwencie ULO, **Franciszku Bielaku**, który podbił TikToka swoją sztuką. Znany pod pseudonimem artystycznym „Fredziownik” swoimi dziełami zaczął się dzielić najpierw na Instagramie, a potem na TikToku. Obecnie jego konto jest jednym z najchętniej odwiedzanych kont o charakterze artystycznym. Młody artysta ma już ponad 15 mln fanów, a dzięki zasięgom współpracował

z takimi markami, jak Netflix, Amazon Prime Video, Fortnite, HP czy Xiaomi. Dzisiaj uczy, jak przekuć swoje hobby w biznes. W czerwcu opowiadał o tym na konferencji ULOx zorganizowanej w Gdańskim Inkubatorze Przedsiębiorczości „Starter”. Za zgodą dyrektora, dla swoich rówieśników, zorganizowało ją czterech uczniów klas trzecich Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Chcieli zdobyć nowe umiejętności i rozwinąć swoje biznesowe pasje.

W ULO niemal od samego początku zajęcia z przedsiębiorczości cieszą się ogromnym powodzeniem. Prowadzone są one m.in. przez dyrektora, Waldemara Kotowskiego, będącego również nauczycielem geografii. Warto dodać w tym kontekście, że niedawno troje uczniów: **Stanisław Niemkiewicz**, **Piotr Sawicki** i **Urszula Siuchnińska** zostało laureatami konkursu Innovation Camp by Starter 2024 organizowanego przez Inkubator „Starter”.

Wielu młodych ludzi z ULO kocha też sport. **Tymon Litwica** gra w tenisa ziemnego. Jest medalistą mistrzostw Polski w singlu i deblu, a także zwycięzcą w turniejach w kategorii Tennis Europe i ITF. **Liliana Niemczyk-**



Warsztaty architektoniczne
„Projektujemy przyszłość naszego
miasta – co po Węźle Kliniczna?”

Fot. ze strony ULO

-Szyszka została wicemistrzynią Polski w karate. **Błażej Anolik** jest drugim wicemistrzem Polski w formule kick-boxingu, low kick. **Helena Danielewicz** to kapitan Młodzieżowej Drużyny Narodowej w siatkówce. Jej kolega z młodszej klasy, **Arkadiusz Wlazły**, otrzymał powołanie do Kadry Narodowej Polski U14 – również w siatkówce. Natomiast **Filip Antoniewski i Tomasz Damiński** zostali powołani do Młodzieżowej Kadry Narodowej w nowej klasie olimpijskiej windsurfingu IQFoil. Uczennice **Magdalena i Natalia Pietrzak**, dawniej uprawiające łyżwiarstwo synchroniczne z zespołem Ice Fire Novice, z którym zostały mistrzyniami Polski i reprezentowały nasz kraj na mistrzostwach świata, teraz osiągają sukcesy w pole dance. Na terenie siłowni i sali fitness szkoła zamontowała dla nich sprzęt do ćwiczeń. Wspomnę jeszcze o tegorocznej absolwentce **Julii Łapińskiej**, która gra w hokeja, należy do Kadry Narodowej Senierek i Kadry Narodowej U18. Jest siedmiokrotną medalistką mistrzostw Polski i dwukrotną medalistką mistrzostw świata.

– *Podziwiam samozaparcie tych uczniów – mówi dyrektor Kotowski.*
– *Poza nauką mają swoją pasję*

i aby osiągać sukcesy, muszą poświęcać jej sporo czasu. Jednak pięknie godzą ją z nauką. Organizacyjnie oczywiście próbujemy im pomóc, ale nie obniżymy dla nich poziomu nauczania.

Warto również wspomnieć, że na mocy współpracy z trójmiejskimi uczelniami dziesięciu uczniów Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku uczęszcza na zajęcia ze studentami. Sześć osób studiuje na Uniwersytecie Gdańskim, trzy na Politechnice Gdańskiej i jedna w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Ci uczniowie dostają karty zaliczeń z danego przedmiotu i normalnie zdają egzaminy. Bardzo sprawnie godzą naukę w liceum z nauką na studiach. Taki proces z pewnością ułatwi im start na wymarzony kierunek.

No dobrze. Wiem już, że w ULO są zdolni i pełni indywidualnych pasji uczniowie, ale jak wygląda sytuacja ze zdawalnością matur? Okazuje się, że bardzo dobrze. Liceum z dumą poinformowało, że w tym roku 100% ich uczniów zdało egzamin maturalny. Ponadto okazało się, że z geografii i z języka polskiego maturzyści ULO uzyskali najlepsze wyniki w Gdańsku i drugie w województwie pomorskim.

NAUCZYCIELE

Sukcesy odnoszą również nauczyciele Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego. Jednym z nich jest nagradzany wielokrotnie nauczyciel informatyki, **Jarosław Drzeżdżon**, który niedawno otrzymał nagrodę Ministra Edukacji w kategorii „Pasjonat”. Przypada ona w udziale nauczycielom, którzy z powodzeniem przygotowują swoich uczniów do olimpiad przedmiotowych, interdyscyplinarnych i zawodowych. Był on również opiekunem **Mateusza Maculewicza i Bartłomieja Starosty**, którzy wzięli udział w ubiegłorocznej edycji konkursu HackHeroes na najciekawszą aplikację internetową. Ich projekt ObiadUlo, który usprawnia system zamawiania obiadów w liceum, zajął wysokie, trzecie miejsce. Warto wspomnieć, że polega on na tym, iż uczeń pobiera aplikację mobilną, tworzy konto z tymi samymi danymi co w aplikacji do zamawiania posiłków (aplikacja dostawcy). Następnie loguje się i dostaje kod QR jako identyfikator. Dyżurny klasy, który odpowiada w danym tygodniu za wydawanie posiłków, korzysta z aplikacji w wersji skanera kodów QR i dostaje informację, jaki posiłek



Uczniowie ULO
z wizytą na lotnisku

Fot. ZONDA.aero

zamawiała dana osoba oraz czy już go odebrała. Aplikacja automatyzuje proces, znacząco przyspiesza i ułatwia pracę dyżurnych.

Wszyscy nauczyciele, z którymi rozmawiałam, podkreślają jedno: do ULO trafia młodzież, której się chce działać.

– Jedną z pierwszych rzeczy, na którą zwróciłem tu uwagę, jest fakt, że młodzież jest bardzo zaangażowana w różnego rodzaju działania – opowiada **Łukasz Wdowczyk**, nauczyciel fizyki w ULO. – Mam na myśli z jednej strony aktywność na zajęciach podczas lekcji, a z drugiej strony zaangażowanie się w różnego rodzaju pozaszkolne wydarzenia i aktywności związane z pasją i działalnością na rzecz szkoły, miasta, regionu i tym podobne. Oni faktycznie robią rzeczy, które są potem widoczne. Za deklaracjami idą rzeczywiste działania. To również mnie daje dużo radości. Przyjemnie patrzeć na taką młodzież. Łukasz Wdowczyk dodaje też, że widzi wśród uczniów osoby naprawdę utalentowane w dziedzinie fizyki, które swoje zdolności uzupełniają wyteżoną pracą i chcą się tutaj rozwijać. Nie zawsze są to osoby wiążące

swoją przyszłość zawodową z tym przedmiotem.

Jak zainteresować humanistów fizyką rozszerzoną? – Nie wiem, czy to ja zarażam ich tym przedmiotem, czy wystarczy ich motywacja do poznawania i szukania odpowiedzi na różne pytania – zastanawia się Łukasz Wdowczyk. – Moment, w którym dostają odpowiedź twierdzącą na wypowiedziane przeze mnie zdanie: Czy ktoś ma jakieś pytania?, jest dla mnie niezwykle. Z dziećmi, które chcą dowiedzieć się czegoś więcej, poznać to, czego nie rozumieją, pracuje się zupełnie inaczej. Dla mnie w edukacji najważniejsze są: nowoczesny i praktyczny sposób nauczania oraz tworzenie bezpiecznej atmosfery, dzięki której młodzież będzie chciała poszerzać swoje horyzonty. Często staram się, aby moi uczniowie poznali naukę od praktycznej strony. Na lekcjach rozmawiamy, jak wygląda ruch od strony mechanicznej, jakie są jego przyczyny, jak poszczególne siły muszą się układać i równoważyć na różnych etapach wspomnianego ruchu. Teraz z młodzieżą, która ma fizykę rozszerzoną w klasach pierwszych i drugich, wychodzimy na zajęcia

w symulatorze lotów na lotnisku, dzięki czemu moi uczniowie mogą doświadczyć tego od strony praktycznej.

To rodzaj partnerskiej relacji pomiędzy uczniem a nauczycielem, w której każdy zdaje sobie sprawę ze swojej roli, nie zapominając przy tym o wzajemnym szacunku i zaufaniu.

Ewa Woźniak, nauczycielka geografii, podkreśla, że szkoła ma naprawdę mocny zespół nauczycieli. – Pracowałam jako nauczycielka w kilku innych miejscach i nie mogę nie docenić swobody pracy z uczniami, wynikającej z ich pozytywnego nastawienia do nauki – opowiada. – Przejęłam klasę po innym nauczycielu i fantastycznie było przekonać się, że uczniowie nie są znużeni ani zniechęceni materiałem, a ja nie muszę od początku budować w nich zapału. Naszej nauce sprzyjają również warunki w szkole. Nie tylko wyposażenie klas, ale również otoczenie. Wychodzimy poza salę. Staram się zapewnić dzieckom możliwość innego spojrzenia na standardowy program nauczania.

Poza geografiją Ewa Woźniak w ULO wykłada etykę. Ma spore



Nauczyciel fizyki
Łukasz Wdowczyk
w symulatorze lotów

Fot. ZONDA.aero

grono uczniów, którzy angażują się w różne aktywności. Niedawno zabrała ich na festiwal All About Freedom w Europejskim Centrum Solidarności. Wspólnie wysłuchali rozmowy z Bassamem Araminem i Ramim Elhananem, którzy przez lata żyli po przeciwnych stronach granicy jako muzułmanin Palestyńczyk i wyznawca judaizmu Izraelczyk. Ich narody od lat ze sobą walczą, a ich połączyła przyjaźń, mimo że ich córki zostały zabite przez strony przeciwne. Po tej rozmowie zaległa cisza... Szkoła stara się pokazywać różnorodność i uczy tolerancji. Niedawno rozpoczęto współpracę z Gminą Wyznaniową Żydowską w Gdańsku (GWŻ), uczniowie uczestniczą w Festiwalu Kultury Żydowskiej „Zbliżenia”, opiekują się zapomnianym cmentarzem żydowskim, który znajduje się w lesie za terenem szkoły. Biorą również udział w warsztatach antydyskryminacyjnych.

25 października szkoła zorganizowała Tęczowy Piątek i z tej okazji klasy pierwsze wykonały plakaty o znanych osobach ze społeczności LGBTQ+. Natomiast podczas minionego Halloween na szkolnych korytarzach odbył

się kiermasz ciast, były magiczne wróżby, łowienie jabłek, upiorna gra terenowa i pokaz strasznych strojów. Przebranie oczywiście nie było obowiązkowe, ponieważ nikt w tej szkole nie jest do niczego zmuszany na siłę.

– *Uważam, że pozytywne nastawienie, które panuje w tej szkole, jest wyjątkowe* – opowiada Ewa Woźniak. – *Zastanawiałam się jakiś czas temu, skąd się to bierze, i doszłam do wniosku, że uczniowie obserwują nauczycieli, którym chce się wychodzić poza sztywne ramy podstawy programowej i realizować wiele niekonwencjonalnych, wartościowych rzeczy. Z drugiej strony przychodzi tu sporo dzieciaków nastawionych na pracę, otwartych na różne pomysły, kreatywnych. Kiedy my mamy do czynienia z taką grupą, pojawia się jeszcze większa motywacja do pracy. To samonakręcające się działania, które pozytywnie się zazębiają. Mało tego, jeśli przychodzi tu uczeń zdemotywowany, a zdarzają się nieraz takie osoby, to po pierwszych dniach ta atmosfera go wchłania i niejednokrotnie wpływa na niego całkiem korzystnie. Bezsprzecznie pomaga nam w tym również duża swobo-*

da pracy i doboru metod dydaktycznych. To działa – akcentuje.

– *Co jeszcze wyróżnia ULO?* – zastanawia się **Ewelina Wańkowicz**, nauczycielka języka polskiego. – *Myślę, że szacunek, otwartość i tolerancja. To hasła, które widnieją na sztandarze szkoły i my je tu autentycznie realizujemy. Jesteśmy otwarci na wiele pomysłów, a dzięki dobrej bazie dydaktycznej mamy narzędzia do nauki i realizacji naszych planów. Jeśli rodzi się jakiś pomysł, czy to w głowie ucznia, czy nauczyciela, zawsze można liczyć na rozmowę i wsparcie ze strony dyrekcji. To sprzyja atmosferze wzajemnej życzliwości. Ona nie istnieje wyłącznie względem uczniów, ale również między nauczycielami.*

Część uczniów decyduje się na start w olimpiadach, np. z języka polskiego, i osiąga w nich świetne wyniki. Niektórych należy delikatnie popchnąć w tym kierunku. Są wśród nich bowiem i nieśmiałe osoby, które nie zawsze będą chciały podjąć się tego wyzwania i trzeba im pokazać, że mają tę moc. Dadzą radę!

– *Najbardziej w pracy tutaj lubię właśnie kontakt z uczniem* – mówi Ewelina Wańkowicz. – *Ogromną*



Inauguracja roku szkolnego 2024/2025

Fot. Konrad Kędzior

satisfakcję sprawia mi, gdy młodzież chce dowiedzieć się czegoś więcej. Cieszy mnie jej zapał do poznawania świata i literatury oraz chęć wychodzenia poza schematy. To zainteresowanie widoczne jest również w klasach o profilach z dominującymi przedmiotami ścisłymi.

Nauczycielka podkreśla, że nie wprowadzała żadnych nowych metod nauczania oprócz indywidualizacji pracy z bardziej lub mniej zdolnymi uczniami.

Waldemar Kotowski, dyrektor Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku, podkreśla, że pomogła w tym obowiązkowa diagnoza wśród klas pierwszych. Pokazała ona, że w wielu tych klasach są braki programowe z zakresu szkoły podstawowej. Jednak dzięki temu nauczyciel danego przedmiotu dokładnie wie, czy ma zielone światło, aby realizować kolejny dział, czy powinien się cofnąć z programem dla lepszego zrozumienia przez uczniów danego tematu. Tego typu zewnętrznej ewaluacji nie przeprowadziło do tej pory żadne inne liceum w Trójmieście. Pomogła ona w zdiagnozowaniu kluczowych problemów i wypracowaniu skutecznych metod nauczania.

ODDZIAŁY DWUJĘZYCZNE

Tegoroczna inauguracja roku szkolnego 2024/2025, która odbyła się w gmachu Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, połączona była z obchodami piątej rocznicy powołania do życia liceum oraz ze zmianą nazwy szkoły. Od 1 września w ULO funkcjonują oddziały dwujęzyczne. Uczniowie uczą się matematyki oraz geografii również w języku angielskim. Poznają także inny sposób opisywania i nazywania zjawisk, a co za tym idzie – zyskują szerszą perspektywę poznawczą i kulturową. – *Stworzyliśmy pierwszą klasę z takim nauczaniem; matematyczno-geograficzną* – opowiada dyrektor Kotowski. – *Myszę, że w przyszłym roku nauczanie dwujęzyczne dotyczyć będzie większej liczby przedmiotów i stworzymy mniej liczne grupy.*

Nauczyciel, który prowadzi zajęcia dydaktyczne na poziomie dwujęzycznym, musi posługiwać się językiem obcym na poziomie co najmniej B2, co dokumentuje odpowiednim certyfikatem. Dzięki oddziałom dwujęzycznym szkoła może tworzyć jeszcze korzystniejsze zaplecze do prowadzenia projektów międzynarodowych i wymian uczniowskich.

ERASMUS

W tym miejscu można przypomnieć o prężnie rozwijającym się programie Erasmus. Liceum otrzymało akredytację w sektorze edukacja szkolna. Na początku listopada br. odbył się tygodniowy wyjazd edukacyjny do liceum w Eindhoven w Holandii w ramach projektu „Przywództwo i wartości europejskie w wielokulturowej Europie”. W czerwcu licealiści byli w Balikesir, w azjatyckiej części Turcji. Tematem tego wyjazdu była komunikacja międzykulturowa, a młodzież mieszkała w domach tureckich rówieśników. Wcześniej uczniowie byli w Maladze, gdzie odbyli cykl zajęć poświęconych ekologii i polityce zrównoważonego rozwoju. – *Ten program cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem* – zauważa dyrektor Kotowski. – *Jeśli w danym projekcie ma wyjechać dwadzieścia osób, to niemal za każdym razem jest niemal stu dwudziestu chętnych. Po przeprowadzeniu całej procedury kwalifikacyjnej mamy kilkadziesiąt maili z pytaniami, czy jest jeszcze szansa na wyjazd i uczestnictwo w programie.*

Takie wyjazdy pomagają zdobyć doświadczenie, uczą języka i po-



Inauguracja roku szkolnego 2024/2025

Fot. Konrad Kędzior

magają doświadczyć innej kultury. – *Wśród naszych uczniów z pewnością są osoby, które chciałyby studiować za granicą i ja to oczywiście rozumiem – mówi dyrektor ULO. – Niemniej my od samego początku chcemy pokazać im nasze trójmiejskie uczelnie. Cieszę się, jeśli bez problemu dostają się na prawo na Uniwersytecie Gdańskim, na informatykę na Politechnice Gdańskiej czy na Wydział Lekarski w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. To dla mnie powód do dumy. Póki co, niemal dziewięćdziesiąt procent naszych maturzystów wybiera właśnie studiowanie w Trójmieście. Studiując na naszych gdańskich uczelniach, tak samo można być nastawionym na sukces. To wszystko zależy od człowieka. Jego umiejętności, samozaparciu i wiedzy.*

Dyrektor podkreśla również, że tak jak dwa lata temu jego gabinet wciąż jest otwarty dla uczniów i nauczycieli. Ostatnio przyszli uczniowie

z pomysłem na zorganizowanie zajęć pozalekcyjnych, których bohaterem będzie film analizowany w różnych kontekstach: jako dzieło artystyczne, kulturowe czy społeczne, film jako temat do dyskusji, jako przedsiwzięcie do nauki psychologii czy socjologii. Ostatecznie szkoła będzie się tym zajmować przy współdziałaniu szkolnej pedagogażki i studenta psychologii. Innym razem przyszli uczniowie z propozycją przedstawienia, które miałyby pomóc dostrzec problem depresji wśród takich ludzi jak oni. – *Ta ostatnia propozycja mnie wzruszyła – mówi dyrektor. – My często nie mamy potrzeby mówienia o problemach innych ludzi, gnamy do przodu, bagatelizując niektóre sprawy, a tu młodzi ludzie zatrzymują nas w tym biegu i chcą o tym mówić, zrobić coś z tym, pomóc – opowiada.*

Są szkoły, w których największy nacisk kładzie się na jak najwyższe wyniki z egzaminu maturalnego

i jak największą liczbę laureatów i finalistów olimpiad. Są szkoły, w których głównym celem jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie, kierujące największą uwagę na rozwój cech osobistych i umiejętności interpersonalnych. Są szkoły, w których przygotowuje się uczniów przede wszystkim do wykonywania w przyszłości zawodu czy świadomego wyboru dalszego kierunku kształcenia.

Uniwersyteckie Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Pawła Adamowicza w Gdańsku jest na dobrej drodze, aby zatrzeć te granice i być miejscem, z którego wyruszy młodzież potrafiąca odnaleźć się w każdej sytuacji oraz kierująca się w życiu szacunkiem, otwartością i tolerancją. Młodzież, która w większości będzie doskonale widzieć, czego szukać w swoim życiu.

Sylvia Dudkowska-Kafar

¹ Aktualnie znajdują się tam Apartamenty w Rezydencji nad Stawem.

² Informacje pochodzą ze strony internetowej ULO: <https://ulo.pozytywneinicjatywy.pl/>

³ <https://www.national-geographic.pl/fotografia/zobacz-swiat-okiem-mlodych-i-daj-szanse-mlodym-fotografom-twoj-glos-sie-liczy/>